

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Gość Niedzielny“, „Gospodarz“ i „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.60 m., z odn. w dom 2.00 m. Do Polski 3.00 zł. Wpłacić należy na konto nasze do Banku Dyskontowego-Bydgoszcz

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 f. za 3-milim. wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. Redakcja i administracja: Allenstein Ostrp., Muehlenstr. 2. Telefon nr. 531. Pocztowe konto czekowe: Koenigsberg 19 466. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Rok XXXVIII.

Olsztyn, na piątek 19 grudnia 1924 r.

Nr. 295.

Rozczarowanie.

(Z „Warszawianki“.)

Wybory niemieckie do Reichstagu z 7-go grudnia b. r. miały, jak może nigdy jeszcze wybory w jakimkolwiek kraju, cele skierowane na zagranicę. Zaczęły się, po wyborach majowych r. b. z rządem p. Mac Donalda w Anglii i rządem p. Herriota we Francji jakieś półmizgi i całe nawet porozumienia, zarówno na gruncie Konferencji Londyńskiej w sierpniu r. b. w sprawie odszkodowań, jak około obrad Ligi Narodów we wrześniu r. b. w sprawie wskoczenia Niemiec z powrotem na poczesne miejsce w życiu międzynarodowym. Ale dla tej polityki za mało było oparcia w samych Niemczech i rozpisano nowe wybory, aby zagranicę utrwalić w przekonaniu, p. Mac Donald i p. Herriot w kółko powtarzali wielokrotnie:

— Dla Niemiec demokratycznych niejedno by się zrobiło ...

A ponieważ wybory obliczone w znacznej mierze na wrażenie zagranicą, nie od rzeczy będzie uprzytomnić sobie, jak to wrażenie we Francji i w Anglii dzisiaj się zarysowuje.

„Le Temps“ 10-go b. m. przeglądał wyniki wyborów ze wszystkich stron obrócony kończy tak:

— Polityka układu w Londynie i możliwego wejścia Niemiec do Ligi Narodów nie spotkała się jak się zdaje, ze zrozumieniem w narodzie niemieckim. Wpływy prawicy, przeciwne wszelkiej polityce porozumienia międzynarodowego, zgody i rozbrojenia duchowego, pozostają nadal bardzo potężne z drugiej strony Renu. Nauka, wylaniająca się z wyborów 7-go grudnia, jest taka, że nie można jeszcze żywić pełnego zaufania do Niemiec i że najprostszą ostrożność nakazuje zabezpieczenie się wobec nich rekojmiami, gdyż nie spełnią one swych zobowiązań inaczej jak tylko w miarę zmuszania ich do tego ...

Pertinax w Echo de Paris z 10 b. m. przypominawszy wstępstwa uczynione już Niemcom, bardzo trafnie ocenia usposobienie i pozorne różnice poglądów w Niemczech:

— Czemże, w zakresie polityki odwetowej, różnią się grupy środkowe od prawicy? Oto prosto sądzą one, że właściwy sposób polega nie na występowaniu gwałtownym i otwartym przeciw Traktatowi Wersalskiemu, lecz na stopniowym dążeniu do rewizji. Ta polityka już dała dwa owoce cenne: odrodzenie gospodarcze Rzeszy i oswobodzenie Zagłębia Ruhry. Szczególna rzecz, iż wykonawcy tej polityki w Niemczech nie uzyskali gorętszego poparcia wyborców. Bo naród niemiecki naogół burzy się przeciw Traktatowi ... A wobec wzrostu socjalistycznych głosów, niech Pan nie zapomina, panie Herriot, że Reichstag z r. 1912, który pokrył oklaskami wydanie wojny, miał 71 nacjonalistów a 110 socjalistów niemieckich ...

P. Auguste Gauvain w Le Journal des Debats z 10-go b. m. widzi dodatnie wyniki wyborów niemieckich przedewszystkiem w ... wyborach angielskich:

— Nowy Reichstag miernie nas uspokaja. jako mniej gorszy niż poprzedni, skoro ma większość za planem Dewesa. Gdyby u władzy był rząd p. Mac Donalda, byłibyśmy bardzo niepokojni, bo mielibyśmy zachęty mniej lub więcej bezpośrednio ze strony Labour Party w kierunku rewizji traktatów. Z p. Baldwinem i Chamberlainem u steru wpływ brytyjski silnie zaznaczył się w Berlinie za poszanowaniem traktatów. Był p. Herriot umiał swą działalność powiązać z działalnością rządu brytyjskiego. Wszystkie zle zamiary niemieckie rozbijają się o Entente Cordiale angielsko-francuska wzmocnioną układami z Belgją. Małą Ententą i Polską ...

Bardzo warto zapamiętać sobie słowa p. Jacques Bainville'a w L'Action Francaise z 9-go bm., gdzie uważa on, iż niepewność obecna w Niemczech jest bodaj złem najmniejszym:

— Rząd prawicy byłby wielkim niebezpieczeństwem. Rząd lewicy rychło zażądałby zachęty i zapłaty. A mógłby jej zażądać od strony wschodnich granic Rzeszy, czyli kosztem Polski ...

Dobrze, iż na Zachodzie Niemiec tak jasno myśla o ich zamiarach na Wschodzie.

I nietylko we Francji, bo także The Times londyński z 9-go bm. mówi:

— Wybory niemieckie można uważać za oznakę pokojową, ale nie oznaczają one, że nacjonałisci

porzucili lub porzucą swe niedopuszczalne dążenia, albo że inne nawet stronnictwa wyrzekły się zgody z nimi w takich sprawach jak terytorjalna rewizja granic wschodnich ...

The Daily Mail z 10-go bm. mówi krótko:
— W Niemczech przybyło monarchistów ...
Nauka wyborów jest taka, że nadal musimy być czujni ...

Jeśli wybory rozpisane przez rząd kanclerza Marksa miały uśpić tę czujność, cel nie został osiągnięty.

Sanisław Stroński

Odpowiedź Polski na protestacyjną notę Niemiec.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, przysłał minister Skrzyński posłowi niemieckiemu Rauscherowi odpowiedź na notę rządu niemieckiego, zwracającą się przeciwko zaczepnym tendencjom, zawartym w rezolucjach powziętych przez polskie stowarzyszenia w Poznaniu dn. 18 listopada br. Nota polska stwierdza, że manifestacja, o której mowa odbyła się bez współdziałania kół rządowych i nie miała w niczem charakteru zaczepnego. Wzywała ona bowiem jedynie społeczeństwo polskie do popierania żywiołu polskiego w Niemczech w zakresie kulturalnym i oświatowym. Wykazując bezpodstawność powyższych zarzutów, zwraca nota polska uwagę rządu niemieckiego na liczne, stałe powtarzające się, wrogie wobec państwa polskiego demonstracje które są popierane, a nawet zwoływane przez pruskie czynniki rządowe. Z całego szeregu wystąpień tego rodzaju, godzących otwarcie w integralność Rzeczypospolitej, przytacza nota oficjalne oświadczenie byłego pruskiego prezydenta Rady ministrów Sieringa i Schiffera, generała Gallwitza, prezesa reencji polskiej Proskego itp. Tym wystąpieniem niemieckich kół oficjalnych przeciwstawia minister Skrzyński niezmiennie pokojową postawę rządu polskiego, który stałe przez usta swoich przedstawicieli podkreśla, iż podstawą polityki Rzeczypospolitej jest uszanowanie traktatów i ustaloonych przez nie granic.

Wojewoda p. dr. Wachowiak w Działdowie u Mazurów.

Do miasta naszego zawitał po raz pierwszy p. Wojewoda Pomorski. Miasto przybrało się na powitanie gościa w zieleni i sztandary narodowe. Na granicy powiatu działdowskiego powitał p. wojewodę p. starosta Pawlica.

P. Wojewodzie towarzyszyli urzędnicy województwa p. dr. Szymański i p. asesor Stojański, oraz komendant Policji państwowej p. Wizimirski. Przy wjeździe do miasta powitał p. wojewodę burmistrz Działdowa p. Rzyman. Toruńska orkiestra policji państwowej odegrała hymn narodowy.

P. wojewoda udał się następnie do starostwa a po śniadaniu rozpoczął zwiedzanie miasta. Po zwiedzeniu szkoły powszechnej i wydziałowej udał się p. Wojewoda do kościoła katolickiego a następnie do kościoła ewangelickiego. gdzie dłuższym przemówieniem powitał go superintendent Barczewski, zapewniając o lojalności działdowskich obywateli narodowości niemieckiej.

O wpół do trzeciej odbyło się w ratuszu uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, które p. wojewoda zaszczycił swą obecnością. Przewodniczący Rady miejskiej p. Wellinger wygłosił przemówienie powitalne, w którym omówił stan gospodarki miejskiej a zwracając się z prośbą o poparcie usiłowań samorządu miejskiego, dającego do dalszego rozwoju miasta. Zarazem zawiadomił o. przewodniczący, że miasto ofiarowało rządowi place pod budowę gmachu starostwa, którego brak tak dotkliwie daje się odczuć. Odpowiedź p. Wojewody odznaczała się znajomością, potrzeb kresowego miasta i sentymentów ludności.

O godz. 4 odbyło się uroczyste posiedzenie sejmiku powiatowego w obecności p. wojewody. P. starosta przedstawił historię powiatu od chwili utworzenia go po objęciu w posiadanie Pomorza oraz obecny stan powiatu. W przemówieniu, które w

odpowiedzi wygłosił p. wojewoda zasadniczym momentem było nawoływanie do zgody. do jedności oraz zapewnienie że rząd ze szczególną pieczołowitością dbać będzie o potrzeby kresowego powiatu działdowskiego. P. wojewoda zapewnił również że jest przeciwny odłączeniu powiatu, działdowskiego od województwa pomorskiego.

Wieczorem odbył się w domu towarzystw obiad na cześć wojewody wydany przez społeczeństwo miasta powiatu. W udekorowanej gustownie sali zasiadło do stołu przeszło 100 osób, a między nimi przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i prasy (red. „Słowa Pomorskiego“).

Przegląd polityczny.

Polska.

Blagosławieństwo dla Polski.

Rzym. (Pat.) Dzisiaj w południe Ojciec św. przyjął na posłuchaniu Generalnego Komisarza Rzplitej w Gdańsku ministra Strassburgera oraz towarzyszących członków delegacji polskiej. Papież udzielił błogosławieństwa Polsce, prezydentowi Wojciechowskiemu i Generalnemu Komisarzowi p. Strassburgerowi.

W sprawie opłat szkolnych.

Doszło o wiadomości czynników rządowych, że szkoły państwowe i komunalne w Niemczech opierają się na rozprządzeniu swej władzy przełożonej pobierając od uczniów dzieci obywateli nie niemieckich opłaty szkolne w wysokości pięciokrotnej w stosunku do opłat normalnych.

Ministerstwo W. R. i O. R. stosując wzajemność podwyższa z mocą obowiązującą od daty niniejszego rozporządzenia taksy i opłaty szkolne w szkołach średnich ogólnokształcących dla uczniów dzieci obywateli niemieckich pięciokrotnie. O tem zechce Kurat. uwiadomić bezzwłocznie podwładne sobie odnośne państwowe i komunalne organizacje szkolne.
Minister Miklaszewski.

Prez. Doumergue przybywa do Polski.

Paryz. Według informacji niektórych dzienników tutejszych prezydent Francji Doumergue zamierza przybyć do Warszawy pod koniec lutego r. przyszłego, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody. W drodze powrotnej ma prezydent zatrzymać się również dwa dni w Pradze czeskiej. Wspominając o polskich manewrach, donosi prasa francuska o przybyciu do Polski kilku generałów francuskich, w tem generała Petaina.

Staranie Polski o pożyczkę w Ameryce.

Warszawa. Od dłuższego czasu toczą się rokowania z jednym z konsorcjów amerykańskich o pożyczkę państwową dla Polski. W imieniu min. skarbu prowadzi te rokowania wiceminister Klarner, ze strony zaś amerykańskiej bawiło z tego powodu w Warszawie w ubiegłym tygodniu dwóch delegatów Rokowania przybierają charakter pomyślny. W tych dniach wysłano do Ameryki szkic warunków na jakich pożyczka miałaby być podpisana. Ponieważ przedstawiciele amerykańscy nie posiadają dostatecznych instrukcyj, przeto jeden z delegatów pozostał w Warszawie na dokończenie rokowań, a drugi wyjechał za granicę dla bliższego zorientowania się i zasięgnięcia informacji.

Poznań prawdziwe polskie miasto.

Poznań. Dzienniki pomieszczają wyciągi z mowy ministra Ratejskiego w Poznaniu, który ilustruje gospodarkę miejską Poznania i jego rozwój ludności w latach od 1918 do 1924 przybyło 30 tysięcy osób. 200 tysięcy mieszkańców, w tym czasie przybyło do Poznania 83 tysięcy narodowości polskiej a odpłynęło 63 tys. osób narodowości niemieckiej, w roku 1918 Polacy stanowili 57 proc. mieszkańców, Niemcy 38 proc. mieszkańców, żydzi 3,5 proc. W roku 1924

Przewodniczący: Czy Graus był obecny przy mordowaniu?

Haarmann: O nie, on wtedy zawsze wychodził. Miał za słabe nerwy...

W nastroju niezmiernie podnieconym, przeplatanim bardzo często scenami wymownie dramatycznymi, wywołanymi przez rodziny pomordowanych chłopców, proces zbliża się już powoli ku końcowi. Wyrok spodziewany za tydzień.

Rozmaitości.

Haarmann przed sądem.

Ubrania i kości zamordowanych

Wielkie wrażenie w czwartym dniu wywołało przyniesienie do sali rozpraw dwóch skrzyń, w których, w jednej znajdowały się ubrania pomordowanych chłopców, w drugiej kawałki kości. Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy poznaje te ubrania i czy pamięta do kogo one należały. Haarmann z całym spokojem wybiera ze stołu ubrania, ogląda je uważnie, namyśla się chwilę, potem odrzuca je i bierze inne. Niektóre segreguje i odkłada na bok. Trwa to dość długo. A wreszcie przemawia:

— Tak, pamiętam, to ubranie należało do małego Fritza... Bardzo to był miły i sympatyczny chłopczyk... Doskonale go sobie przypominam. Miał oczy niebieskie i złoto-blond włosy... A to jest ubranie Emila. Nie lubiałem go, bo był niegrzeczny...

Potem wywiązuje się oryginalna dyskusja pomiędzy rzeczoznawcą lekarskim a oskarżonym.

Rzeczoznawca: Stwierdzam, że jest rze-

cza niemożliwa, aby oskarżony mógł w własnym mieszkaniu porąbać czaszki swych ofiar na tak drobne kawałki, jak je tu na stole widzimy. Kości czaszki są bardzo twarde i porąbanie ich na takie kawałki wymagałoby użycia specjalnych narzędzi a w każdym razie nie można by tego uczynić bez wywołania silnego hałasu, który niewątpliwie musiał by zwrócić uwagę całego domu...

Haarmann: Zareczam panu, panie doktorze że jest pan w błędzie. Porąbania czaszek dokonywałem zawsze w swym mieszkaniu, po parodniowym przetrzymaniu ich u siebie, o potem stopniowo wynosiłem je w workach. Jedyne narzędzie moim była siekiera...

Rzeczoznawca: Jest to rzeczą niemożliwą.

Haarmann: A jednak jest to prawda.

Reforma przysięgi małżeńskiej.

Znanę ze swej wojowniczości feministki angielskie, wywalczywszy kobietom w tym kraju zupełnie równouprawnienie, znalazły się w kłopotcie, bo nie miały już o co walczyć z brzydszą i gorszą — ich zdaniem — połową rodzaju ludzkiego.

Na szczęście jedna z ich przywódczyń wynalazła nowy powód walki, a mianowicie tekst przysięgi małżeńskiej składanej przy ślubie przez kobiety, w którym to tekście znajduje się przyrzeczenie posłuszeństwa mężowi.

Otóż, na skutek długotrwałej i z właściwą Angielkom dokuczliwością prowadzonej agitacji, lokalny londyński sobór duchowieństwa angielskiego z „High Church“ powołał parę dni temu uchwałę 86 przeciw 78 głosom, mocą której kobieta, biorąca

ślub w kościele anglikańskim, nie będzie składała przysięgi na posłuszeństwo mężowi, ale złoży przyrzeczenie że będzie go kochała i mu służyła. Tę samą przysięgę ma złożyć mężczyzna.

Ponieważ zamierzona reforma przysięgi małżeńskiej jest sprawą urzędowego kościoła, przeto musi uzyskać — jeśli ma wejść w życie — zatwierdzenie przez najwyższą Radę kościelną oraz parlament.

Jaka będzie uchwała tych czynników miarodajnych — dotąd niewiadomo.

Uczęszczajcie pilnie na zebrania towarzystw naszych!

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Walne zebranie Tow. Kobiet odbędzie się w niedzielę dnia 21. grudnia o godz. 4-tej w sali Hotelu International. Przybycie wszystkich członkin konieczne. Po zebraniu wspólna kawa. Referat wygłosi pan red. Jaroszyk. Zarząd.

Podstolin. W niedzielę 21 grudnia o 5-tej po poł. przedstawienie dzieci i obdarzenie ochronki. Prosi się o jaknajliczniejsze przybycie życzliwych rodaków przede wszystkim członków towarzystw z bliższej i dalszej okolicy. Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk w Olsztynie.
Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej w Olsztynie.



Baczność Powiśle!

Szan. Publiczności Powiśla do łaskawej wiadomości, że podróżujący nasi zwiedzać będą w tych dniach okolicę tamtejszą i zbierać zamówienia na nasze

kropielniczki higieniczne

Jest to najlepsza okazja zaopatrzyć się w podarki gwiazdkowe.

Prosząc o poparcie naszego przedsiębiorstwa kreślemy

z poważaniem

P. i A. Czerlicki, Olsztyn,

Dworcowa 87.

Patenty w kraju i zagranicą zameldowane.

NA GWIAZDKĘ

polecam

po zadziwiająco tanich cenach

**meble
wszelkiego rodzaju.**

**Edward Faust,
fabryka mebli, Wartembork.**



Maszyny do szycia

wszelkich fabrykatów i systemów jak: **Singer, Neumann, Viktor, Stoewer, Pfaff** itd.

sporządza
prędko i tanio

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.

Baczność optanci.

Hotel z 45 morgowem gospodarstwem w Iłowie p. Działdowem, zmienię na podobne przedsiębiorstwo lub gospodarstwo.

Alfred Kuhn, Neidenburg,

Apotheker - Friedrichstrasse.

Dziewczyna do kuchni

potrzebna na większy majątek.
Gdzie? wskaże Gazeta Olsztyńska.

**Ogłoszenia
zawsze odniosą skutek**

**Kto ma coś na sprzedaż,
lub zamierza coś kupić,
powinien w pierwszym rzędzie ogłaszać**

w

Gazecie Olsztyńskiej.

OBWIESZCZENIE

Ubrania, paletoty, spodnie, koszule, wyroby futrzane, kalesony, buty wojskowe i obuwie dla kobiet płaszcze damskie, suknie, bluzki, mikroskopy dla rewizora mięsa itd. sprzedaje bardzo tanio

Skład starych rzeczy

Weiss

ul. Jakóba 9. — Telefon 803.

Białe i kolorowe

piece kachlane

poleca

Fabryka piecy F. Lehnardt,

ul. Olsztyńska 34 (Hohensteinerstr.)

Tel. 534.

Bank Ludowy e. G. m. u. H. Marienwerder

poszukuje od 1-go stycznia 1925 r. młodszą siłę do zarządu. Uwzględnia się tylko osoby z lepszym wykształceniem szkolnym, władające językiem polskim.

Zgłoszenia piśmienne z podaniem życiorysu i referencji przyjmuje Zarząd.

Wszelkie towary kolonialne

jak: **mydła, proszki do prania** itd. kupuje się najtaniej w

Drogerji pod Krzyżem właściciel Emil Niess Wartembork, Rynek 95 narożnik ulicy Kościelnej.

Naprzykład:

Faryna funt 35 fen.
Czysty smalec funt 1 mk.
Margaryna funt 65 fen.
Olej siemienny litr 1.20 mk.

Kawa, herbata, kakao itd. po korzystnych cenach.

Śrut

owsiany po 7 mk.
jęczmienny 10 mk.
grochowy po 9 mk.

ma na sprzedaż

**L. Kunath,
Olsztyn.**

Smarowidło na wo-

zy funt po 25 fen.,
do maszyn litr po 60 fen

Oliwę Tran do smarowania litr po 1,00 mk.

Oliwę białą do centrifugi poleca w najlepszej jakości

Kreuz-Drogerie (Właśc. Emil Niess) Wartembork, Rynek 95 urożnik ul. Kościelnej.

Materiały

kupuje się dobrze i tanio u firmy

**B. Kalinowski,
Olsztyn,**

tylko ul. Krzywa 13.